

Sygn. akt I UK 278/19

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania D. C.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.
z udziałem zainteresowanego Syndyka Masy Upadłości K. Spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością w O.
o podleganie ubezpieczeniu społecznemu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 25 czerwca 2020 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 10 stycznia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. na rzecz D. C. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G., wyrokiem z 20 marca 2018 r., zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. z 5 kwietnia 2017 r. i ustalił, że D. C. (ubezpieczony) podlegał w okresie od 1 listopada 2012 r. do 31 października 2013 r. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik zatrudniony u płatnika składek K. spółka z o.o. z

siedzibą w O. (pkt 1) oraz zasądził od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołujący się ubezpieczony D. C. zawarł 31 stycznia 2008 r. umowę o pracę z S. spółką z o.o. z siedzibą w G. na czas określony od 1 lutego 2008 r. do 31 października 2012 r. na stanowisku dyrektora operacyjnego, w pełnym wymiarze czasu pracy. Na podstawie tej umowy zajmował się m.in. szlifowaniem marmurów, impregnacją granitu, krystalizacją marmurów, pracami na wysokościach. Z uwagi na to, że na tym stanowisku było mało zleceń, umowa o pracę wygasła z upływem czasu, na jaki została zawarta. Jednocześnie ubezpieczony od 13 grudnia 2007 r. do 6 kwietnia 2014 r. był członkiem zarządu spółki S..

W dniu 1 lipca 2012 r. S. spółka z o.o. przekazała zatrudnionych pracowników – na podstawie art. 23¹ k.p. – „R.” spółce z o.o., których następnie – od 1 listopada 2012 r. – przejęła na podstawie tego samego przepisu K. spółka z o.o. (dalej: K. albo płatnik składek).

Ubezpieczony D. C. otrzymał propozycję pracy w R. spółce z o.o. od J. Z. , który był pracownikiem tej spółki odpowiedzialnym za technologię utrzymania czystości. J. Z. – ze względu na wzrost rozmiaru świadczonych usług przez spółkę R. – potrzebował osoby, która odciążałaby go w obowiązkach pracowniczych. Dalsze pertraktacje związane z umową o pracę ubezpieczony prowadził z M. C. M. C. była wcześniej pracownikiem spółki S. – do kwietnia 2011 r. Następnie była osobą bezrobotną z prawem do zasiłku, potem pracowała u J. Z. przez okres 1,5 miesiąca i wreszcie w lipcu 2012 r. podjęła pracę w spółce R. na stanowisku specjalisty do spraw kadr. Miała być osobą wyznaczoną do realizacji współpracy między spółką S. i spółką R.. Była oddelegowana do siedziby spółki S. w G. jako pracownik spółki R. i do jej obowiązków należała rekrutacja osób, zawieranie umów cywilnoprawnych, umów o pracę w imieniu spółki R., kontakt z klientem (czyli ze spółką S.), nadzór nad usługą, kontakt z kierownictwem i z J. Z. . M. C. negocjowała z ubezpieczonym warunki umowy o pracę, bo miała pełnomocnictwo do zawierania takich umów. Ostatecznie taka umowa została zawarta przez ubezpieczonego z K. w dniu 1 listopada 2012 r., czyli już po przejściu pracowników spółki R. do spółki K..

Jeszcze w trakcie zatrudnienia w K. ubezpieczony zawarł 25 września 2013 r. umowę o pracę ze spółką S. na stanowisku specjalisty ds. bazy danych na 1/8 etatu i za wynagrodzeniem 200 zł miesięcznie. Jako miejsce wykonywania pracy w umowie tej wskazano teren województwa (...). Stanowisko to zostało stworzone dla ubezpieczonego, gdy spółka S. starała się o uzyskanie statusu zakładu pracy chronionej, chciała pozyskać nowych klientów.

Decyzją z 5 kwietnia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, że D. C. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 1 listopada 2012 r. jako pracownik płatnika składek K. Na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r. członek zarządu S. spółki z o.o. B. W. oświadczył, że spółka wstępuje do postępowania i opowiada się po stronie ubezpieczonego.

Kierując się opisanymi ustaleniami, Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że zawarta umowa o pracę była faktycznie wykonywana przez ubezpieczonego D. C. na rzecz płatnika składek K. spółki z o.o. na warunkach wynikających z art. 22 § 1 k.p. Zdaniem Sądu Okręgowego, bez znaczenia dla sprawy pozostaje okoliczność, że ubezpieczony był wcześniej zatrudniony na podstawie umowy o pracę w S. spółce z o.o., bowiem jego obowiązki wynikające z tej wcześniejszej umowy były odmienne od tych realizowanych na podstawie spornej umowy o pracę z 1 listopada 2012 r. zawartej z K. W spółce S. ubezpieczony zajmował się szlifowaniem marmurów, impregnacją granitu, krystalizacją marmurów, pracami na wysokościach. Nie można przyjąć, że zawarł z K. „fikcyjną” umowę o pracę, podczas gdy rzeczywiście pracował na rzecz spółki S. (jak podnosił organ rentowy), skoro w umowie o pracę zawartej z S. spółką z o.o. w 2008 r., a więc na cztery lata przed zawarciem spornej umowy z K. określono czas jej trwania do 31 października 2012 r. i z takim też dniem umowa ta wygasła, gdy okazało się, że jest mało zleceń na usługi świadczone przez ubezpieczonego.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 10 stycznia 2019 r., oddalił apelację organu rentowego od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sąd odwoławczy podkreślił, że przedmiotem toczącego się sporu była ocena, czy w okresie objętym sporem (od 1 listopada 2012 r. do 31 października 2013 r.) ubezpieczony D. C. świadczył na rzecz płatnika składek spółki K. pracę podporządkowaną w toku realizacji – istniejącego między tymi podmiotami – stosunku pracy. W tym zakresie, zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i dokonał ich trafnej oceny prawnej.

Z zeznań świadka m. C. wynika, że ubezpieczony w okresie objętym sporem pozostawał w stosunku pracy ze spółką K. Doszło bowiem do nawiązania i faktycznego realizowania stosunku pracy podporządkowanej, za wynagrodzeniem, na rzecz tego pracodawcy (i płatnika składek). Świadek reprezentowała wymienioną spółkę przy zawieraniu stosunku pracy z ubezpieczonym (art. 3¹ § 1 k.p.). Ubezpieczony zajmował się ok. 200 osobami sprzątającymi w ok. 100 obiektach. W istocie miał nienormowany czas pracy (pracował w różnych porach dnia), ale kiedy miał być nieobecny w pracy, informował o tym świadka M. C. Świadek organizowała i rozliczała pracę D. C. , zaś pracodawca K. wypłacał mu jako pracownikowi umówione wynagrodzenie.

Sąd drugiej instancji uznał, że spółce S. w obecnym postępowaniu nie przysługiwał i nie przysługuje przymiot strony, w rozumieniu art. 477¹¹ § 2 k.p.c., gdyż zaskarżone decyzje dotyczyły tylko relacji odnoszących się do płatnika składek (K. którym nie była spółka S.. Podkreślenia wymaga, że z decyzji ustalającej podleganie danej osoby ubezpieczeniom społecznym jako pracownika wynikają prawa i obowiązki płatnika składek w zakresie: zgłaszania do ubezpieczeń społecznych, przebiegu ubezpieczeń społecznych oraz ustalania wymiaru składek i ich poboru. Decyzja taka rozstrzyga wyłącznie to, czy dany podmiot jest płatnikiem składek (pracodawcą), a nie, czy jest nim (lub nie jest) inny podmiot. Jest tak nawet wtedy, gdy w motywach rozstrzygnięcia (uzasadnieniu decyzji) ocenia się status prawny innego podmiotu. Indywidualną normę tworzy bowiem ośnova decyzji, a nie jej uzasadnienie. W konsekwencji, wymagany w art. 477¹¹ § 2 k.p.c. związek bezpośredniej zależności między wydaną decyzją a prawami i obowiązkami danego podmiotu dotyczy ośnowy decyzji, a nie jej motywów, przedstawiających ocenę prawną ustalonych okoliczności faktycznych.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł organ rentowy. Zaskarżając wyrok w całości, oparł skargę kasacyjną na podstawach: 1) naruszenia przepisów postępowania, których uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest: (-) art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 149 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 477¹¹ § 1 i 2 k.p.c.; (-) art. 149 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w powiązaniu z art. 477¹¹ § 1 i 2 k.p.c.; (-) art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 i art. 391 § 1 k.p.c.; 2) naruszenia prawa materialnego: art. 22 k.p., art. 58 § 1 i 2 k.p., art. 353¹ k.c. w związku z art. 300 k.p.

Skarżący (organ rentowy) wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, zniesienie postępowania przed Sądem drugiej instancji w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji z orzeczeniem o kosztach postępowania kasacyjnego, w tym o kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W przypadku nieuwzględnienia zarzutu związanego z nieważnością postępowania, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego, w tym kosztach zastępstwa radcy prawnego według norm przepisanych, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego w G. z 20 marca 2018 r., VIII U (...) i oddalenie odwołania.

Jako przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania organ rentowy wskazał: (-) nieważność postępowania oraz (-) potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Nieważność postępowania miałaby wynikać z pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) w związku z zaniechaniem zawiadomienia spółki S. o rozprawie apelacyjnej. Potrzeba wykładni dotyczy zaś art. 22 k.p., pośrednio także art. 23¹ k.p., z uwagi na rozbieżną interpretację dokonaną w zaskarżonym wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 10 stycznia 2019 r. w porównaniu z wyrokami innych Sądów Apelacyjnych, które przyjmują, że spółka R. lub spółka K. miały być „rzekomym” pracodawcą.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną ubezpieczony wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi do rozpoznania oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Wymagania konstrukcyjne skargi określa art. 398⁴ § 1 i 2 k.p.c., nakładając na skarżącego obowiązek zawarcia w skardze wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania oraz jego uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że występuje przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o

tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy w ramach tzw. przedsądu bada tylko powołane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie, zaś cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez powołanie i uzasadnienie przez skarżącego istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu nieważności postępowania, należy podkreślić, że – niezależnie od oceny prawnej uczestnictwa spółki S. w toczącym się procesie w charakterze zainteresowanego – Sąd Apelacyjny nie zaniechał zawiadomienia jej o rozprawie apelacyjnej. Zarządzeniem z 22 listopada 2018 r. zawiadomiono o rozprawie apelacyjnej pełnomocnika spółki S. radcę prawnego P. K. (k. 114, k. 120). Pełnomocnik spółki S. złożył w jej imieniu odpowiedź na apelację (k. 116), w której powołał się na swoje umocowanie do jej reprezentowania w toku postępowania. Błędne jest więc założenie skarżącego organu rentowego, że spółka S. – reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika – została pozbawiona możliwości czynnego udziału w procesie. Zgodnie z art. 141 § 1 k.p.c., pełnomocnikowi procesowemu kilku osób doręcza się jeden egzemplarz pisma i załączników. Radca prawny P. K. reprezentował w procesie odwołującego się ubezpieczonego D. C. oraz S. spółkę z o.o. Był obecny na rozprawie apelacyjnej (k. 121). W toku rozprawy apelacyjnej Sąd Apelacyjny wydał postanowienie o treści: „pominąć udział w niniejszej sprawie spółki S. sp. z o.o., stwierdzając, iż nie przysługuje jej przymiot zainteresowanej”. Kwestionowanie stanowiska Sądu Apelacyjnego w tej kwestii nie może się odbyć przez zarzucanie nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.), ponieważ spółka S. nie została pozbawiona możliwości udziału w postępowaniu apelacyjnym – aż do czasu wydania przez ten Sąd postanowienie uznającego, że nie przysługuje jej status

strony (zainteresowanego w rozumieniu art. 477¹¹ § 1 i 2 k.p.c.), ponieważ zaskarżona decyzja organu rentowego nie była skierowana do tej spółki, jako że oceniała status prawny więzi łączącej ubezpieczonego D. C. z płatnikiem składek K. a nie ze spółką S..

Skarżący organ rentowy powołał się ponadto na okoliczność z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na twierdzeniu o potrzebie wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 424365 i 1652383). Konieczne jest przedstawienie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na omawianą przesłankę wymaga również wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie, lub że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, opisanie na czym polegają wątpliwości związane z ich rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni przepisów jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, LEX nr 523522; z 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, LEX nr 1620487; z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość

dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124).

W ocenie Sądu Najwyższego, skarżący organ rentowy nie spełnił tych wymagań, pozwalających przyjąć, że w rozpoznawanej sprawie rzeczywiście zachodzi potrzeba dokonania wykładni przepisów prawa. Nie wykazał bowiem, za pomocą konkretnych argumentów prawnych, rozbieżności między zaskarżonym wyrokiem a przywołanymi innymi orzeczeniami Sądu Apelacyjnego. Rozbieżność między orzeczeniami, uzasadniająca przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, musi być wynikiem niejednoznacznej (rozbieżnej) wykładni przepisów prawa, nie zaś odmienności ustaleń faktycznych w różnych sprawach. Skarżący nie wyjaśnił, czy w przytoczonych przez niego innych orzeczeniach, podobnie jak w obecnie rozpoznawanej sprawie, ubezpieczony nie został „przekazany” do spółki K. lecz zawarł bezpośrednio z tą spółką umowę o pracę. Organ rentowy nie wykazał więc, że rozbieżności zaistniały w istotnie tożsamych stanach faktycznych.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy uznał, że postępowanie przed Sądem Apelacyjny nie było dotknięte nieważnością. Skarżący organ rentowy nie przekonał również Sądu Najwyższego o potrzebie rozstrzygnięcia rozbieżności w wykładni art. 22 k.p. w związku z art. 23¹ k.p. W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.